



## **WYWIAD Z ZION TRAIN**

Rozmawiał MARCIN KORNAK

**Na wstępie dziękujemy raz jeszcze za zgodę na prowadzenie przez nas antyfaszystowskiego stoiska informacyjnego podczas Waszego koncertu w Warszawie. Jak grało się Wam w Polsce?**

Polska jest zupełnie niezwykła. Ludzie, którzy przychodzą na nasze występy dają z siebie tak wiele i są tak ciepli. Granie tutaj sprawia nam zawsze wielką przyjemność.

**Czy nazwa Zion Train jest czysto przypadkowa, czy też wynika z Waszego zainteresowania kulturą żydowską?**

Nazwa Zion Train zainspirowana była piosenką Boba Marleya o tym samym tytule. Sama idea pociągu do ziemi obiecanej jest piękna i budząca wiele skojarzeń, jednak dla nas ziemia obiecana to stan umysłu, a pociąg symbolizuje podróż, jaką człowiek odbywa przez życie.

**Początki Waszego zespołu mają wiele wspólnego z The Ruts. Była to pierwsza grupa świadomie łącząca reggae i punk. Wy także łączycie muzykę czarną i białą, czy wynika to zatem z długoletniego przywiązania do łączenia stylów o różnym pochodzeniu?**

Również obecnie blisko współpracujemy z The Ruts, od czasu do czasu gramy z nimi wspólne koncerty, jesteśmy jednak osobnymi zespołami. W swojej muzyce łączymy wszystkie rodzaje muzyki, przy których wyrosliśmy, które nauczyliśmy się kochać żyjąc w społeczeństwie wielokulturowym. Podobnie sprawa miała się z The Ruts, oni też łączyli i łączą muzykę, którą żyją.

**Czy Wasze wielokulturowe inspiracje wynikają z tego, że po prostu podoba Wam się różnorodna muzyka, czy też uważacie, że przez swoją twórczość możecie zbliżyć do siebie różne kultury?**

Wszystkie kultury i style muzyczne z nimi związane mają w sobie coś interesującego, coś godnego uwagi. Kochamy to. Jest też dla nas oczywiste, że ludzie zbliżają się do siebie dzięki mieszaniu się kultur, przez poznawanie kultur innych ludzi, przez wzajemne poznawanie się. Na przykład Londyn jest miastem, gdzie spotyka się wiele różnych wpływów kulturowych, dzięki czemu jest miejscem twórczym, inspirującym dla artystów.

**Dlaczego niektórzy ludzie, zwłaszcza faszyci, boją się społeczeństwa wielokulturowego?**

Faszyci boją się idei społeczeństwa wielokulturowego tak bardzo, bo nie są pewni własnej osobowości, własnej tożsamości nie wiedzą, czego oczekiwać od życia i co życie może im zaoferować. Różnorodność jest dla nich czymś trudnym, czymś, z czym nie potrafią się pogodzić, podczas gdy powinna być czymś inspirującym i twórczym. My jesteśmy zespołem zdecydowanie anty rasistowskim, daje się to zauważyć także w naszych tekstach.

**Czy jesteście zaangażowani w jakichś organizacjach anty faszystowskich?**

My sami jesteśmy organizacją antyrasistowską! Popieramy wszystkie inicjatywy, które propagują jedność, harmonię, bycie razem. Jednocześnie poprzez samo nasze istnienie jako grupy wielokulturowej demonstrujemy, że anty rasizm to jest to, anty rasizm to droga w przyszłość.

**Czy znacie pismo „Searchlight”? Czy uważacie, że takie pisma mają rolę do spełnienia?**

Znamy „Searchlight” Ponoć otrzymuje on nawet dyskretne wsparcie od władz brytyjskich, uważamy, że spełnia istotną rolę, dostarczając ludziom regularnych informacji o działalności faszystów. Musimy być świadomi tego, co robią nasi wrogowie, żeby móc wyprzedzać ich ruchy, być przynajmniej o jeden krok przed nimi.

**Dlaczego zgodziliście się wziąć udział w przygotowywanej przez nas składance „Jedna rasa - ludzka rasa” w ramach akcji „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”?**

Wierzymy, że muzyka jest siłą magiczną, potrafi pomagać i goi wszelkie rany.